



PRENUMERATA.

rocznie 24 mk., półrocz-
nie 12 mk., kwartalnie
6 mk., miesięcznie 2 mk.

Numer pojedynczy
20 fenigów.

MONITOR POLSKI

DZIENNIK URZĘDOWY REPUBLIKI POLSKIEJ.

WYCHODZI CODZIENNIE Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT.

OGLOSZENIA.

Cena wiersz drob-
nego pisma (petit) po tek-
ście 1 mk.

Numer pojedynczy
20 fenigów.

Redakcja i Administracja Młoda Nr 20

Redakcja otwarta od 9 — 12 i 3 — 4 p. p.

Redaktor przyjmuje od 11 — 12 w południe.

DZIAŁ URZĘDOWY.

DEKRET

Republiki Polskiej.

Na podstawie dekretu z dn. 14 listopada r. b. przedłożył mi p. Prezydent Ministrów uchwalony przez Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej projekt utworzenia najwyższej władzy reprezentacyjnej Republiki Polskiej aż do czasu zwołania Sejmu Ustawodawczego.

Zatwierdzając przedłożony mi projekt, stanowiąco następuje:

1. Obejmuję, jako tymczasowy Naczelnik Państwa, Najwyższą Władzę Republiki Polskiej będącą sprawowaną aż do czasu zwołania Sejmu Ustawodawczego;

2. Rząd Republiki Polskiej stanowią mianowani przeze mnie i odpowiedzialni przedemną aż do zwołania się Sejmu Prezydent Ministrów i Ministrowie;

3. Projekty ustawodawcze, uchwalone przez Radę Ministrów, ulegają mojemu zatwierdzeniu i przysięgają moc obowiązującą, o ile sama ustawa nie stanowi, z chwilą ogłoszenia w Dzienniku Państwa Polskiego; tracą one moc obowiązującą, o ile nie będą przedstawione na pierwszym posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego do jego zatwierdzenia;

4. Akty rządowe kontrasygnuje Prezydent Ministrów;

5. Sady wydają wyroki w imieniu Republiki Polskiej;

6. Wszyscy urzędnicy Państwa Polskiego składają przysięgę na wierność Republice Polskiej, według ustalić się mającej przez Radę Ministrów roty;

7. Mianowanie wyższych urzędników państwowych, zastrzeżone, w myśl przepisów dotychczasowych, Głowie Państwa, wychodzić będzie osobiście, na propozycję Prezydenta Ministrów i własnego Ministra;

8. Budżet Republiki Polskiej na pierwszy okres budżetowy uchwalę Rząd i przedłożę mi do zatwierdzenia.

Dan w Warszawie, dnia 21 listopada 1918 r.

Prezydent Ministrów:

(-) J. Piłsudski.

(-) J. Moraczewski.

Z dniem dzisiejszym przestają pełnić obowiązki Ministra Spraw Wojskowych, zachowując w całej pełni należące dowództwo polskiej siły zbrojnej.

Najbliższymi moimi pomocnikami w kierowniczym i zarządczym wojskiem są: Szef Sztabu Naczelnego Wódzkiego, gen. dywizji Szeptycki i pierwszy Szef Sekcji Wojskowej Ministerstwa Spraw Wojskowych, pułk. Wronowski.

Warszawa, dn. 22 listopada 1918 r.

Prezydent Ministrów:

(-) J. Piłsudski.

(-) J. Moraczewski.

Telegram, 21.XI, 1918.

Do sekretarza Stanu dr. Solfa w Berlinie, proszę dla Spraw Zewnętrznych.

Mam zaszczyt zwrócić się do Jego Ekscelencji z uprzejmą prośbą o uzyskanie od Rządu Republiki Niemieckiej natychmiastowego i swobodnego powrotu z Alzacji do Polski polskich żołnierzy i oddziałów austriacko-węgierskiej armji, oraz

usunięcia istniejących trudności komunikacyjnych i aprowizacyjnych.

(-) Wasilewski

Minister Spraw Zewnętrznych.

Warszawa, dn. 21 listopada 1918 r.

Szefem Sekcji dróg wodnych przy Ministerstwie Komunikacji mianowany został dn. 21 b. m. pułkownik Edmund Krzyżanowski.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Z Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Wszyscy oficerowie z I, II, III Korpusów Polskich, oraz powracający z niewoli, wciągnięci na listę kandydatów do piechoty Wojsk Polskich, z wyjątkiem: pułkowników i podpułkowników, mają się stawić w sobotę, dnia 23 listopada 1918 r., o godz. 10 przed poł., w Wydziale Personalnym Sztabu Generalnego, Krakowskie Przedm., Nr. 36.

Wydział Personalny Sztabu Generalnego.

Z Ministerstwa Spraw Zewnętrznych.

Poselstwo polskie w Wiedniu zaprotestowało kategorycznie przeciw stwierdzonemu dokumentami współdziałaniu c. i k. austriacko-węgierskiego ministerstwa wojny i c. i k. naczelnej komendy armji z wywoływaniem zamieszek rasko-polskich w okolicach Lwowa. Komenda 4tej armji rozlokowała np. celowo w okolicy Lwowa tylko pułki ruskie; według wiarogodnych wiadomości, austriacko-węgierskie oddziały i oficerowie biorą czynny udział w toczących się walkach.

Wydział Prasowy Ministerstwa Spraw Zewnętrznych komunikuje:

Polski Komitet Narodowy w Paryżu oficjalnie oświadcza, że nigdy nie uzurpował i nie uzurpuje sobie praw rządu. Polski Komitet Narodowy w Paryżu uważa się jedynie za reprezentanta interesów polskich przy państwach koalicji.

Z Ministerstwa Skarbu.

Ministerstwo Skarbu przygotowuje polskie marki stempłowe. Marki przeznaczone dla obszaru byłej okupacji niemieckiej, wartości: 10, 20, 40 i 50 fenigów oraz 1, 3, 5, 10, 20 i 50 marek, wypuszczone zostaną w ciągu miesiąca, niektóre rodzaje — już w dniach najbliższych. W Warszawie marki stempłowe sprzedawane będą narazie w Centralnej Kasie Państwowej (Oddział marek stempłowych, Nowy Świat, Nr. 69, oficyna poprzeczna, parter).

W myśl art. 4 rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z 12 listopada 1918 r., ogłoszonego w numerze 205 „Monitora Polskiego“ w dniu 16 b. m., dopuszczone jest tymczasowo używanie marek stempłowych, wydanych przez władzę okupacyjną. Sprzedaż tych marek na rachunek polskiego skarbu państwa odbywa się w lokalu wyżej wymienionym i trwać będzie, dopóki nie będą gotowe wszystkie rodzaje polskich marek stempłowych.

Z Ministerstwa Ochrony Pracy.

Ministerstwo Ochrony Pracy i Opieki Społecznej podaje do wiadomości, iż minister przyjmuje interesantów codziennie, za wyjątkiem sobót i świąt, od godz. 10 do 11 zrana.

Kronika polityczno-społeczna.

Rada Miejska. Wczorajszym obradom Rady Miejskiej przewodniczył prezes Ign. Baliński. Po otwarciu posiedzenia, odczytano komunikaty w sprawie dodatków drożyznianych

dla nauczycieli szkół początkowych miejskich. Magistrat zakomunikował, iż nauczycielom tym wypłacono zapomogę w wysokości jednorazowej pensji. Drugi komunikat stanowi przypomnienie grupy radnych o powziętej w swoim czasie uchwałę w Radzie miejskiej co do wprowadzenia korespondencyjnych biletów tramwajowych.

Rozwinięła się dyskusja nad wnioskiem co do powiększenia składu Rady miejskiej. W sprawie tej przemawiali rr. Makowski, Borkowski, Zbrowski, Lustański, Łypaciewicz, Berenson i Libicki. Radny Łypaciewicz między innymi żądał udzielenia kobietom praw wyborczych, radny Berenson uważa za niestosowne utrzymywanie podziału na kurje, radny Libicki cytując uchwałę Rady co do konieczności uzupełnienia rady o 25 radnych robotniczych, zainicjował zmianę ordynacji wyborczej, radny Brun wyraża obawę, iż wówczas robotnicy będą mieli większość głosów.

Podczas tej dyskusji o godz. 9 m. 45 przed magistrat przybyli uczestnicy wiecu pracowników miejskich z czerwonym sztandarem na czelę; zajęli oni plac przed magistratem, wznosząc okrzyki i demonstrując przeciwko poszczególnym członkom magistratu. Prezydium wiecu, w osobach pp. Wł. Szaleficzyka, Rom. Biernackiego, Jana Ziębiciego i Sew. Świętochowskiego, udało się do sali obrad Rady miejskiej z zamiarem przedstawienia uchwał wiecu Radzie miejskiej. Przewodniczącemu udzielił głosu przedstawicielowie delegacji robotników, który przedstawił następujące żądania: natychmiastowe przyjęcie wydalonego strażaka-delegata, przyjęcie robotników, wydalonych za strajk majowy, niezwłoczne wydalenie burmistrza Świdy, panów Markiewicza, Iłskiego, Gembarzewskiego i Sokala, żądając w imieniu oczekujących natychmiastowej uchwały.

W sprawie tej zabierał głos p. r. Pregowski, żądając obecności delegatów na sali, zaś r. A. Siliwiński — obecności magistratu. Zaznaczyć przytem trzeba, że w chwili, gdy rozległy się okrzyki na ulicy, większość członków magistratu opuściła salę.

Radny Łypaciewicz uważa, iż zgłoszone żądania są słuszne i winny być niezwłocznie uchwalone. Radny Berenson, uznając słuszność żądań, uważa, że pierwsze dwa mogą być natychmiast urzeczywistnione; wygłasza przekonanie, iż burmistrz Świdwa sam się usunie, co zaś do urzędników, proponuje wybrać komisję, która z przedstawicielami robotników rozpatrzy tę sprawę, gdyż urzędnicy nie powinni być usuwani bez sądu. Radny Makowski popiera żądanie robotników. Radny Lustański oświadcza z wyrzutem, że gdy to wszystko przeprowadził, to wówczas dobrą radę jego wadzono do kosza; mówca czyni Radzie zarzut, że poświęcając teatrowi aż cztery jawne posiedzenia, nie ma nigdy czasu, aby rozważyć potrzeby robotników. W trakcie tego przybył na salę burmistrz Świdwa i oświadczył, że wobec formy, w jakiej wypowiedziana została krytyka jego działalności, zgłasza, dymisję i więcej na stanowisko burmistrza nie wróci, żąda, jednak, aby, jeżeli już nie ze względów sprawiedliwości, to choć formalnie rozważana była istota zarzutu.

Radny Makowski zgłasza wniosek, przyjęty jedomyślnie, aby dla rozważenia zarzutów, postawionych przez robotników funkcjonariuszom miejskim, wyłonić komisję z 5 radnych z udziałem delegatów robotników oraz polecić magistratowi przyjąć z powrotem niezwłocznie na służbę tych pracowników, motywuem wydalenia których był udział w strajku, lub wybór ich na delegatów.

Radny Łypaciewicz stawia nadto wniosek, aby zawiesić w czynnościach tych urzędników, których usunięcia domagają się robotnicy. Podczas 5-minutowej przerwy do komisji dla rozważenia żądań robotników powołano rr.: Pawłowicza, Rogowicza, Lustańskiego, Korwin-Krukowskiego i Brzezińskiego.

Gdy zapadły powyższe podane uchwały, delegaci robotników zeszli przed magistrat do oczekujących tam w liczbie około 1,000 towarzyszy, uroczajających sobie czas okrzykami i śpiewem pieśni rewolucyjnych.

Z balkonu przemówił do robotników prezes Baliński, zakomunikował im uchwały i wezwał do rozjęcia.

W sprawie obiegu banknotów. Ministerstwo skarbu otrzymało od „Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej“ pismo, w którym dyrekcja zwraca uwagę na obecny stan banknotów Kasy, wykazujący w obiegu około 900 milionów marek polskich. Ponieważ granicę emisji banknotów „Kasy“ stanowi suma miljarda marek polskich, przeto jest jeszcze rozporządzalna suma 100 milionów marek. Właściciele jednak i ta suma rozporządzalna nie jest, gdyż należy ją zarezerwować na pokrycie zobowiązań Kasy.

Wobec tego, dyrekcja zawiesiła na pewien czas udzielenie pożyczek. Zawieszenie tych czynności może trwać tak długo, dopóki skarbiec państwowy nie zapłaci się wpływami z podatków.

Abym zmniejszył zapotrzebowanie kredytowe marek polskich, uważa dyrekcja „Polskiej Krajowej Kasy Kredytowej“ za celowe niezwłoczne zarządzenie zmiany prawa o walucie z dnia 14 kwietnia 1917 r. w tym sensie, aby ruble carskie mogły być nadal swobodnie używane w obrotach handlowych, jak to się dzieje w okupacji austriackiej, jednakże bez ustanowienia urzędowego stosunku rubla do marki, co w dzisiejszych warunkach byłoby bardzo trudne do wykonania. Prawnym znakiem płatniczym w stosunku do kas państwa pozostałaby jednak marka polska.

Zapomoga dla kolejarzy. Wczoraj rozesłano następującą depeszę po liniach kolei polskich:

Wszystkim etatowym pracownikom kolejowym i rzemieślnikom, z wyjątkiem robotników dziennych, będzie wydana zapomoga wojenna, a mianowicie: 1) pracownikom niewykończonym po 600 marek na osobę bez względu na stan rodziny; 2) pracownikom ewakuowanym po 600 mk. na pojedynczego i po 900 mk. na rodzinny z dodatkiem 200 mk. na każde dziecko do lat 16 włącznie. Pozostali członkowie rodziny nie będą uwzględniani.

8-godzinny dzień pracy na kolejach. Następującym rozporządzeniem zastępcy Min. Komunikacji, p. Bernhard, wprowadził na kolejach 8-godzinny dzień roboczy:

„We wszystkich działach kolejnictwa z nieprzerwaną pracą fizyczną a mianowicie w warsztatach, w magazynach, w robotach budowlanych i na linii, wprowadza się normalny ośmiogodzinny dzień roboczy. W innych działach, gdzie praca odbywa się w przerwy, Dyrekcja ustanawia normalny dzień oparty na podstawie dnia ośmiogodzinnego.

Praca ponad długość dnia normalnego opłaca się osobno.

Rozporządzenie powyższe obowiązuje na całym obszarze Polski, a zatem rozciąga się na linie galicyjskie poza obrębem Dyrekcji Krakowskiej, pozostające w ręku polskiem.

Żądania pracowników handlowych, przemysłowych i biurowych. Na wiecu wczorajszym, który się odbył w sali „Tow. Wzajemnej Pomocy Pracowników Handlowych i Przemysłowych m. Warszawy”, w sprawie unormowania stosunków w zakresie pracy w biurach, przemysłu i handlu, przedłożono rezolucję, która brzmi: „Wielu pracowników handlowych, przemysłowych i biurowych, uznając zasadę równości społecznej domaga się:

1) zabezpieczenia państwowego pracowników na wypadek choroby, niezdolności do pracy braku pracy i starości, oraz zabezpieczenia wdów i sierot;
2) ustanowienia 6-zgodzinnego dnia pracy dla pracowników biurowych i 8-godz. dla pracowników sklepowych.

Posterunki opieki nad jeńcami. Coraz częściej widuje się na ulicach miasta błąkających się jeńców, których ostatnie wypadki gromadnie zwolnili z obozów zarówno w Niemczech, jak i w Austrii. Dla ułatwienia im orientowania się Polski Komitet Opieki nad Jeńcami urządził posterunek na dworcu Wiedeńskim. Czynnicy udział w tej pracy wzięła Sekcja Pomocy Komitetu Wykonawczego wyższych uczelni w Warszawie, z ramienia której zostały delegowane studentki. Posterunek będzie udzielał objaśnień jeńcom, kierował ich do przytułków Raly Głównej Opiekunkowej przy dworcu Kowelkim i na Powązkach, ewentualnie w ważniejszych wypadkach do biura Komitetu Opieki nad Jeńcami (Bracka 17). Dla odznaki delegowane będą nosić na ramieniu białozieloną opaskę.

Likwidacja okupacji. W śróde wyjechali do Berlina delegaci warszawskiej niemieckiej rady żołnierskiej, pp. dr. Himmelreich i Meyer, pierwszy w sprawach politycznych i wojskowych, drugi zaś — gospodarczych.

Mają się oni zgłosić do odpowiednich czynników miarodajnych niemieckich oraz kanclerza, by im przedstawić przebieg i charakter likwidacji okupacji w Królestwie Polskim. Żołnierze niemieccy, którzy znali politykę okupacyjną militarysty niemieckiego, nie mogą wyjść z podziwu wobec kulturalności władz wojskowych polskich. Pp. Himmelreich i Meyer zabawić mają w Berlinie dwa dni i, otrzymawszy odpowiednią instrukcję, powrócą z nimi do Warszawy, gdyż kraj nasz staje się punktem tranzytowym dla wojsk niemieckich, powracających z Rosji i Ukrainy.

„Ratujcie dzieci.” Na posiedzeniu, które się odbyło w dn. 19 listopada 1918 r. w obecności członków komisji rewizyjnej, pp. Andrzeja Szezuki, Henryka Barylskiego i Rogera hr. Lubińskiego, oraz przy współudziale członków Komitetu Wykonawczego: ks. Róży Czetwertyńskiej, hr. Pelagii Wielhorskiej, p. Teresy Lubińskiej, pp. Wacława Janasza, Tadeusza Kraushara i Pawła hr. Mostna, po sprawdzeniu ksiąg Głównej i Kasowej, oraz odnośnych dowodów i bilansu, wykazującego czystego dochodu marek 66.162,27 (sześćdziesiąt sześć tysięcy sto sześćdziesiąt dwie marki 27 fen.), stwierdzono, że przedstawione księgi i dowody znalezione w zupełnym porządku.

Komisja Rewizyjna czyni uwagę, że koszty i wydatki ogólne były stosunkowo znacznie mniejsze, niż lat poprzednich.

Podpisy: (—) A. Szezuka, Roger Lubiński, H. Barylski.

TELEGRAMY.

Przyjęcie wojsk francuskich w Alzacji i Lotaryngji.

Paryż, 21 listopada. (W. A. T.). W Alzacji wojska francuskie doznały wzruszającego przyjęcia w wiernym Francji mieście Colmarze. Wojska francuskie wkroczyły do Metz. Uroczyste wejście wojsk francuskich nastąpiło o godz. 2-iej popołudniu wśród nieopisanego entuzjazmu ludności. Defilada odbyła się na esplanadzie. Obecni byli marszałek Petain, który konno stał obok pomnika marszałka Ney'a, gen. Fazole, komendant grupy armji, oraz gen. Buat; gen. Lecente w nieobecności gen. Mandina, któremu wypadek z koniem nie pozwolił asystować w tej ceremonji, prezentował wojska 10-tej armji. Po defiladzie marszałek Petain, na czele swego sztabu, udał się przy entuzjastycznych okrzykach ludności do ratusza, gdzie

go przyjęli przedstawiciele miasta i duchowieństwa. W kościele katedralnym odbyło się nabożeństwo z odśpiewaniem „Te Deum”. Nieco później odbyła się nominacja pana Mirmana na komisarza Republiki. Ceremonja ta odbyła się przed prefekturą w obecności gen. Mandhuy, gubernatora Metz. Następnie gen. Mangin, komendant 11-iej armji, wydał następującą odezwę, rozlepiąną na murach miasta Metz:

„Republika francuska. Winość, równość i braterstwo:

Kochani rodacy: Wybiła godzina wyzwolenia, na którą czekaliście 47 lat z zadziwiającą siłą wiernością. Pobite na polach bitew, od morza Północnego aż po Wogezy, straciwszy w ciągu 4 miesięcy przeszło 400.000 w jeńcach oraz przeszło 5.000 armat, armje niemieckie musiały prosić o zawieszenie broni, które równoznaczne jest z zupełną kapitulacją. Ziemia wyzwolona jest od militarysty pruskiego, kolos cesarstwa niemieckiego toczy się ku anarchji. Jesteście wyzwoleni na zawsze z jarzma cudzoziemskiego. Rządy opresji i gwałtu, które ciążyły nad wami przez pół wieku, są nawsze obalone. Armja Republiki przynosi Lotaryngji wolność i sprawiedliwość. Rodziny wasze będą miały opiekę, wasze urządzenia i wasza tradycja będą należycie uszanowane. Niechaj nie obawia się nikt z tych, którzy zmuszeni byli schylać się pod jarzmo niemieckie. Francja, której troską byliście u-twierdzeni, rozwiera swe ręki swe ramiona, aby przycisnąć wszystkich swoich odzyskanych synów. Kocha ona najbardziej tych, którzy najbardziej cierpieli. Niech żyje Francja!

Generał komenderujący Mangin“.

Pochód zwycięskiej armji francuskiej.

Paryż, 21 listopada. (W. A. T.). Czołowe oddziały wojsk francuskich zajęły dziś linje: Ransennes - Framellennes - Massandre. Oswobodziły 8.000 jeńców koalicji. W Agivet zabrały bogaty materiał wojskowy, baterje artylerji, tanki i mitraljezy. Bardziej na wschód Francuzi zajęli miasta: Neufchateau i Etalle. Przyjmowano ich tutaj z entuzjazmem i z manifestacjami. Przednie oddziały wojsk osiągnęły linje: Verlainne - Leuglier - Eglise - Habau la Ville. W Lotaryngji wojska francuskie są już w St. Avel, Cecherau, Forbach i Sarrebourg. W Alzacji wojska francuskie są w Aubernai na południo-zachód od Strasburga. Na lewym brzegu Renu są w Neu-Breisach i w St. Louis. Wszędzie ludność wita Francuzów z entuzjazmem i okazuje swą miłość dla Francji.

Gen. Pershing w Luksemburgu.

Paryż, 21 listopada. (W. A. T.). Dzienniki donoszą, że generał Pershing złożył we czwartek wizytę księżnej Luksemburskiej, poczem pułk piechoty amerykańskiej wkroczył do miasta. Generał Pershing ogłosił w języku francuskim i niemieckim odezwę do ludności Luksemburga, w której oświadcza, że przejście armji amerykańskiej przez terytorjum Luksemburga stoi w związku z wykonaniem warunków zawieszenia broni. Odezwą zapewnia o karności armji amerykańskiej i o dobrej woli jej względem mieszkańców i prosi ludność o współdziałanie.

Odpowiedź P. K. L. na notę Wilsona.

Kraków, 21 listopada. (P. A. T.). — W odpowiedzi na orędzie prezydenta Wilsona, zwrócone do ludów byłej monarchji austriacko-węgierskiej, a w szczególności do ludności polskiej, przywiezione przez specjalnego kurjera dyplomatycznego ze Szwajcarii do Krakowa na ręce polskiej Komisji likwidacyjnej, odpowiedziała Komisja likwidacyjna dłuższym pismem, w którym przesyła mu szczerze wyrazy zapewnienia, że powstające do nowego życia państwo polskie kierować się będzie jedynie szlachetnymi i wzniosłymi ideałami prezydenta Wilsona. Pismo oświadcza dalej: Dawne organa bezpieczeństwa, złożone z obcych żywiołów, opuściły swoje stanowisko. Dziesiątki tysięcy dezertorów rozlały się po kraju. Z powodu dzikiej demobilizacji, tłumy wracającego wojska, mimo zorganizowania z naszej strony straży bezpieczeństwa, dopuszczają się po drodze, jak wszędzie, gwałtów i nadużyć wobec ludności bez względu na jej wyznanie. Wroga nam prasa stara się tendencyjnie przedstawić te fakty, jako zorganizowaną akcję przeciw ludności żydowskiej. Kłamliwe te wieści nie zasługują na wiarę. Dawne rządy, ustępując, podnieciły Rusinów do walki brato-

bójczej nadzieją utworzenia dla nich z części kraju polsko-ruskiego osobnego państwa. Na naszą propozycję sąsiedzkiego porozumienia się celem zgodnego współżycia aż do czasu postanowień kongresu pokojowego, Rusini, podnieceni przez rządy zaborcze, zaopatrzeni przez nie w broń, amunicję i nawet w żołnierzy, odpowiedzieli nam podstępą inwazją zorganizowanych band, walką bratobójczą we Lwowie i w Przemysłu. Mimo licznych trudności, pragniemy, przy pomocy samodzielnich organizacji, utrzymać w kraju ład i porządek, pragniemy dać dowód, że nasze państwo stanie zgodnie w szeregu zwycięskiej demokracji świata.

Celem stwierdzenia faktycznego stanu rzeczy, oraz poparcia naszych dążeń, idących po myśli hasel prezydenta Wilsona, prosimy o przysłanie swojej delegacji oraz o przysłanie wojsk polsko-amerykańskich do Polski. Wkońcu oświadcza pismo, że Polska ze spokojem i ufnością oczekuje wyniku kongresu pokojowego, który wedle hasel prezydenta ma przynieść światu i całej zjednoczonej Polsce wyzwolenie, pokój i sprawiedliwość. Pismo podpisało prezydjum Polskiej komisji likwidacyjnej.

Odpowiedź P. K. L. na protest żydów.

Kraków, 21 listopada. (P. A. T.). — Komisja likwidacyjna otrzymała dnia 20. b. m. od żydowskiej rady narodowej w Wiedniu następujący telegram:

„Komendant Przemysła, podpułk. Tokarzewski, wydał proklamację do ludności żydowskiej, w której domaga się złożenia 3 milionów koron do czwartku 21-go b. m. do godz. 12 w południe, w przeciwnym razie grozi, że żołnierze splądrują własność żydowską. Podnosimy przeciw temu hańbiącemu żądaniu najostrzejszy protest, a jednocześnie zawiadamiamy o tem nasze organizacje w Szwajcarii, Haadze, Kopenhadze, Londynie i Waszyngtonie. Oczekujemy natychmiast zawiadomienia, że ten rozkaz, wydany przez komendanta Przemysła, jest odwołany i że poczyniono wszelkie zarządzenia, aby zapobiedz zapowiedzianemu pogromowi. Podpisano: Żydowska Rada narodowa w Wiedniu.

W odpowiedzi na ten telegram wystosowała polska Komisja likwidacyjna do żydowskiej rady narodowej w Wiedniu następujący telegram:

„Podpułkownik Tokarzewski rzeczywiście zażądał od żydów w Przemysłu 3 milionów marek, jako kaucji na to, że kroki nieprzyjacielskie, podejmowane dotychczas przez żydów wspólnie z Rusinami przeciw wojsku polskiemu, obecnie, po odejściu naszego wojska ku Lwowowi, nie będą dalej podejmowane. Wobec natychmiastowego wkroczenia polskiej rady narodowej w Przemysłu, skoro ze strony żydowskiej zapewniona była najpełniejsza neutralność, zarządzenie powyższe cofnięto dnia 19-go b. m. rano, a więc na 33 godzin przed nadejściem telegramu wiedeńskiej żydowskiej rady narodowej. Donosząc o tem, musimy się najostrzej zastrzec przeciw temu, aby tego rodzaju nieskontrolowane pogłoski, jednocześnie z zapytaniem co do ich prawdziwości, były dalej podawane i aby przytem pod adresem żołnierzy polskich używano takich wyrażen, jak haniebne postępowanie (Schaendlichkeit w telegramie) i plądrowanie.

Podpisano: Polska Komisja likwidacyjna w Krakowie“.

Agitacja za międzynarodówką w Niemczech.

Berlin, 21 listopada. (WAT.). — W obrębie 18 korpusu armji odbyło się zebranie Rad robotników i żołnierzy przy udziale żołnierza francuskiego i angielskiego, w charakterze gości. Przedstawiciel francuski dr. Duval wygłosił mowę, w której podkreślił konieczność nawiązania solidarności międzynarodowej pomiędzy socjalistami wszystkich krajów. Oświadczył on, że uważa za obowiązek swój przyłożyć rękę do spójnienia nanowo przerwanej łańcucha międzynarodowego. Przedstawiciel angielski Durnbale wyraził się w podobnym duchu. Powzięta na zebraniu uchwała oświadcza między innymi, że Rady robotników i żołnierzy, jako wyrazicielki olbrzymiej większości ludności, stanowią najwyższą władzę polityczną. W ręku ich spoczywać winna kontrola działalności władz. Rezolucja domaga się dalej jaknajszerszego zwolnienia zgromadzenia narodowego w celu utrwalenia nowego stanu politycznego i wzywa naród niemiecki, by energicznie bronil młodej wolności przeciwko wszelkim zamachom kontr-rewolucyjnym. Wybory do zgromadzenia narodowego przeprowadzone być winny w ten sposób, żeby stało się ono jaknajsilniejszymi rzeźnikami socjalizmu.

Uroczystość niemiecka na cześć ofiar rewolucji.

Berlin, 21 listopada. (WAT). — Zorganizowana na polu Tempelchowskim uroczystość żałobna na cześć ofiar rewolucji, przybrała rozmiary olbrzymich manifestacji, w których uczestniczyły dziesiątki tysięcy ludności miasta. Na środku pola, pod gołym niebem ustawiono 8 czarnych trumien, które tonęły w powodzi kwiatów. Olbrzymie pochody z czerwonymi sztandarami i z wiencami przeciągały kilka godzin ulicami miasta. W pochodzie uczestniczyli przedstawiciele komitetu wykonawczego Rady robotników i żołnierzy, przedstawiciele Rady pełnomocników ludowych z Haasem na czele, przedstawiciele rządu pruskiego, miasta Berlina, związków zawodowych i wielu innych organizacji robotniczych. Członek komitetu wykonawczego Ryszard Müller oświadczył między innymi, że nazwiska bohaterów, poległych w obronie wolności, zapisały się złotem literami w dziejach Niemiec. Inny członek komitetu wykonawczego Melkenbuhr podniósł z dumą, że żołnierze niemieccy, którzy przez 4 lata powstrzymywali wroga u granic ojczyzny, znaleźli się na stanowiskach swoich, gdy walczyć trzeba było z wrogiem wewnętrznym. Zakończył mowę ślubowaniem wobec ofiar rewolucji, że po przewrocie politycznym nastąpić musi przewrót socjalny. Po przemówieniach przedstawiciele rządu pruskiego i miasta Berlina, olbrzymi pochód posuwał się przez miasto w kierunku cmentarza. Przed gmachem komendantury wojska oddały 3 salwy na cześć ofiar rewolucji.

Zebrań posłów Polskiego Stronnictwa Ludowego

Kraków, 22 listopada (PAT). Wczoraj odbyło się tu w redakcji „Piasta” pod przewodnictwem posła Witosa zebranie posłów Polskiego Stronnictwa Ludowego przy udziale mężów zaufania z wszystkich powiatów. Przedmiotem obrad była obecna sytuacja polityczna. Po wyczerpującej dyskusji powzięto następującą uchwałę:

Klub P. S. L. uważa za konieczne utworzenie silnego rządu, zdolnego do urzędowania Państwa Polskiego. Zadanie to spełnić może tylko gabinet, złożony z przedstawicieli stronnictw ludowych, robotniczych i szczerze demokratycznych ze wszystkich dzielnic polskich. Wobec tego, klub posłów P. S. L. domaga się jaknajprędzej rekonstrukcji gabinetu obecnego w tym duchu, równocześnie zastrzegając sobie udział w gabiniecie, odpowiadający znaczeniu i sile ludu.

Posłowie z Cieszyna.

Kraków, 22 listopada (PAT). Z Cieszyna dowiadujemy się: Posłowie ks. Londzin i Reger wyjechali wczoraj do Warszawy.

Trzecia armia amerykańska w Belgii.

Londyn, 22 listopada (PAT). Sprawozdania amerykańskie: III armia przekroczyła granice niemieckie z r. 1914, wkroczyła do Luksemburga i maszeruje naprzód przez południową Belgię.

B. Kronprinz w Oesterland.

Amsterdam, 22 listopada (PAT). Dzienniki donoszą, że były następcą tronu niemieckiego z zamku Swalnen udał się do Oesterland, na wyspie Diringen, by tam zamieszkać.

Z parlamentu włoskiego.

Zurych, 22 listopada (PAT). Przy otwarciu obrad Izby włoskiej prezydent ministrów Orlando oświadczył imieniem rządu, że Włochy rozpoczęły wojnę dla urzeczywistnienia jedności narodowej, dla obrony wolności świata przed gwałtem. Całą tajemnicą zwycięstwa było to, że żołnierze i obywatele pozostali jedną armią, by o godzinę dłużej mógł wytrzymać, aniżeli nieprzyjaciel. Orlando wspominał następnie o wielkości zwycięstwa włoskiego, o Trydencie i Tryeście i wyraził podziękowanie sojusznikom, przy boku których Włochy walczyły. W ciągu swej mowy powiedział Orlando dalej, że jeden z najhambiejszych czynów w historii, t. j. rozbiór Polski, został naprawiony. Krew ofiar przelana, nie popłynęła nadarmo, jeżeli doprowadziła do oswożenia narodowości.

Z komisji zawieszenia broni.

Berlin, 22 listopada (PAT). Biuro Wolffa. Przewodniczący stałej komisji zawieszenia broni w Spaa, generał Winterfelde, na propozycję, uczynioną ze strony niemieckiej co do ułatwień w celu złagodzenia warunków zawieszenia broni, otrzymał od marszałka Focha krótką odmowną odpowiedź. W porozumieniu z przewodniczącym komisji, sekretarzem stanu Erzbergerem, założył Winter-

felde protest, podnoszący, że w mocy pozostały warunki, jakie w historii nigdy jeszcze nie zostały nałożone. Wojska nowożytnie, liczące przeszło 3 miliony, ze swoim skomplikowanym aparatem mają w marszach gwałtownych. wyczołgać się, a ludność cywilna ma być uchroniona przed wszelkimi gwałtami. Można zaapelować do bezstronnego wyroku każdego doświadczonego oficera, czy wogóle jest to możliwe. Historia wojny wyda w tym względzie sąd stanowczy. Ponieważ odmówiono złagodzenia warunków, które praktycznie całkowicie są niewykonalne, można przyjąć, że zamiarem głównej komendy koalicji jest, by jeszcze w ciągu zawieszenia broni, wojsko, które w ciągu 50 miesięcy wobec przewagi nieprzyjaciela mężnie wytrzymało, poszło w rozsypanie, by ludzie, którzy walczyli za ojczyznę, w gwałtownych marszach padli teraz ofiarą wyczerpania lub też zostali wzięci do niewoli. Pominąwszy niebezpieczeństwo, grożące kobietom i dzieciom w kraju wobec zupełnej anarchii — oświadcza generał Winterfelde, że wszystko będzie uczynione, co będzie w sile ludzkiej, by sumiennie wypełnić podpisane warunki, że jednakowoż nie można objąć odpowiedzialności za punktualne przeprowadzenie tych warunków. Wobec tego przed całym światem zrzuca się odpowiedzialność.

Marsz polskich żołnierzy-tulaczy.

Berlin, 21 listopada. (PAT). Polska Agencja prasowa donosi: Polski attaché wojskowy w Wiedniu dowiaduje się ze strony dobrze informowanej, że 106 austro-węgierska dywizja pospolitego ruszenia, złożona z pułków piechoty Nr. 31, 32 i 16 i z kilku baterji artylerji polowej, dokonała dnia 5 listopada odwrotu z frontu zachodniego i podzieliła się na grupy narodowościowe. Najliczniejszą jest grupa polska, maszerująca przez Alzację do Saarbruecken i Frankfurtu. Żołnierze otrzymali żywność zaledwie do 15 b. m. Wojska te znajdują się w ciężkim położeniu. Albowiem niemieckie władze kolejowe nie chcą ich przewozić, kolejami a ludność odmawia kwaterek. Bez żywności i odzieży, dziesiątkowani przez choroby, maszerują żołnierze polscy nie wycierając, bez dachu nad głową. Z powodu pokaleczenia nóg wielu żołnierzy zostaje. Jeżeli żołnierzom tym nie umożliwi się powrót, powstać mogą najpoważniejsze komplikacje zarówno dla ludności miejscowej, jak i dla naszych żołnierzy, znajdujących się w rozpaczy położeniu.

Żołnierze francuscy w Budapeszcie.

Paryż, 21 listopada (W. A. T.). — Do Zurychu donoszą z Budapesztu, że do stolicy Węgier wkroczyła armia francuska w sile 11 tysięcy żołnierzy, w tej liczbie także wojsko kolonjalne.

Włosi w Innsbrucku.

Wiedeń, 21 listopada. (P. A. T.). — Urząd stanu do spraw zagranicznych otrzymał wiadomości, że Innsbruck został obsadzony przez wojsko włoskie. Urząd stanu zaprotestował energicznie przeciw temu postępowaniu Włochów.

Rokowania w Spaa.

Paryż, 21 listopada (W. A. T.). — Według doniesień dzienników, do Spaa przybyć ma w piątek 2 delegatów francuskiego ministerjum skarbu w towarzystwie oficera francuskiego, celem rozpoczęcia rokowań z delegatami niemieckimi w sprawach finansowych. Marszałek Foch polecił generałowi Nudant, aby o tem zawiadomił delegatów niemieckich.

Święto zwycięstwa.

Rotterdam, 21 listopada (P. A. T.). — Dzienniki donoszą, że w Paryżu istnieje zamiar urządzenia tryumfalnego pochodu wojska koalicji. Pochód ten ma przejść pod łukiem tryumfalnym, przez Pola Elizejskie do śródmieścia. W pochodzie udział mają udział królowie: Anglii, Włoch, Belgii, Serbji, Czarnogóry i Grecji. Spodziewają się też udziału prezydenta Wilsona, jakoteż przedstawicieli: Chin, Japonii i Portugalji.

Wydalenie bolszewików z Pragi.

Bazyła, 21 listopada (W. A. T.). — Według doniesień z Wiednia, policja praska nakazała przedstawicielowi rady rosyjskich komisarzy ludowych opuścić niezwłocznie granice państwa czesko-słowackiego.

Niemiecki odwrót z Rosji.

Berlin, 21 listopada (W. A. T.). — Według doniesień z Kijowa, marynarze niemieccy w Krymie

sprzedają za bezcen cały materiał wojenny oraz olbrzymie zapasy zboża, benzyny i nafty.

Moskwa, 21 listopada (W. A. T.). — Do dzienników donoszą z Woroneża: Rabunek towarów na kolejach węża rostowskiego przybiera olbrzymie rozmiary. Żołnierze niemieccy, spieszący do ojczyzny, zabierają całe pociągi, wagony i parowozy.

Mińsk, 21 listopada. (W. A. T.). — Według doniesień z Borysowa, wojska niemieckie pozostawiły w odległości 30 wiorst od miasta znaczną liczbę rekwirowanego bydła. Oficerowie niemieccy usiłują zorganizować oddziały kontrolowalucyjne. Jeden z oddziałów takich opanował shtab w Bobrujsku. Wiadomości o przewrocie, dokonanym w Niemczech, bądź ukrywane są przed żołnierzami, bądź podawane w złagodzonej formie.

Powstanie w Białogrodzie.

Berlin, 21 listopada (W. A. T.). — Donoszą z Moskwy: Według doniesień dzienników bolszewickich, cały powiat białogrodzki gub. charkowskiej znajduje się w rękę powstańców. Po wsiach utworzone zostały sojety i „komitety biedaków”. W niektórych wsiach organizowane są grupy komunistów przy współdziałaniu włościan.

Skład żywności w pałacu ces. Wilhelma.

Kopenhaga, 21 listopada (W. A. T.). — Według doniesień dzienników tutejszych z Berlina, w pałacu królewskim znaleziono olbrzymią ilość zapasów żywności. Jeden z członków rady robotników i żołnierzy, obecny przy przejmowaniu pałacu, oświadczył, że zapasy te w normalnych warunkach przedstawiałyby wartość kilku milionów marek.

Propozycje Rusinów węgierskich.

Budapeszt, 21 listopada (P. A. T.). Węgierskie biuro korespondencyjne donosi: Prezydium rusińskiej rady narodowej prowadziło z rządem węgierskim rokowania przez dłuższy czas, zakończone pomyślnym wynikiem. Rząd węgierski przyjął następujące propozycje rusińskie:

1) Naród rusiński na Węgrzech uznaje nietykalność terytorjalną kraju i protestuje przeciw wszelkim dążeniom do gwałtownego oderwania jego części.

2) Rząd węgierski uznaje prawo narodu rusińskiego do stanowienia o sobie i zgadza się, aby starszymi żupanami w komitetach: Marmarosz Sziget, Bereg i Ung, gdzie Rusini mieszkają w większej liczbie, mianowani byli tacy ludzie, którzy obok znajomości miejscowych stosunków mają łączność z narodem rusińskim.

3) Kierownictwo spraw rusińskich będzie prowadzić w ministerjum narodowościowym i ministerjum wyznań i oświaty rzeczoznawca, mający odpowiedni zakres działania.

4) Rząd uwzględni też życzenia Rusinów na uniwersytetach węgierskich katedry języka rusińskiego i rusińskiej literatury.

Celem uspokojenia narodu rusińskiego i zapewnienia ładu i porządku publicznego, zarówno rząd węgierski, jak i rusińska rada narodowa na Węgrzech wydadzą manifesty.

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH.

Teatr Wielki. Dziś „Carmen”, jutro „Tosca”.
Teatr Rozmaitości. Dziś „Konstytucja”, jutro „Otello”.
Teatr Polski. Dziś i jutro „Tajemnica”.
Teatr Letni. Dziś i jutro „Przytapanie”.
Teatr Nowości. Dziś „Trójka hultajska”, jutro „Baron Kimmel”.
Teatr Praski. Dziś „Wesele podczas rewolucji”, jutro „Alzacja”.
Teatr Powszechny, Chłodna 29. Dziś „Maczarowane koło”.

**Ministerstwo Spraw Wojskowych
Departament gospodarczy,**

sekcja umundurowania potrzebuje narazie 50 — 60 tysięcy mundurów kompletnych (spodnie, bluza, płaszcz i t. d.) i obuwie (piechoty, kawalerji); 150 — 160 tysięcy garniturów bielizny (koszule, kałesony i t. d.); części wyekwipowania w odpowiedniej ilości (pasy, ładownice, kłamy i t. d.) według dotychczasowych wzorów.

Wzywa się przeto zrzeszenia rękodzielników, związków kupców, fabrykantów i innych poważnych reflektantów do rychłego przedłożenia ofert do Ministerstwa Spraw Wojskowych, Departamentu gospodarczego, sekcji umundurowania, najpóźniej do 1-go grudnia b. r. Bliższych szczegółów udziela wymieniona sekcja Min. Spraw Wojskowych od godz. 12—1.

Warszawa, 19/XI. 1918.

Zaginął dowód osobisty, wydany przez Wyższą Szkołę Handlową na imię Wiesławy Musiałówny, s. 1-go semestru L. albumu 715. 211

pułk. Zawrył.
208

BILANS

Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej

dnia 11 listopada 1918 r.

Aktywa.

Banknoty polskie:		
1) w skarbcu	266346751.50	
2) w kasach	48214608.50	
3) w bankach niemieckich	2205768.15	316.767.128.15
Banknoty niemieckie.	3209179.57	
Polski bilon	885105.48	4.094.285.05
W bankach niemieckich:		
1) Rachunki bieżące	213833686.38	
2) wkłady terminowe	141000000.—	
3) weksle skarbu niemieckiego	406300000.—	761.133.486.38
Obrachunki z kasami powiat. okupac.		12.020.000.—
Weksle zdyskontowane		6.959.575.46
Weksle inkasowe		497.969.90
Komisja odszkodowań		24.139.841.81
Pożyczki:		
a) komunalne	88336925.—	
b) towarowe	43118333.71	
c) na zastaw papierów $\frac{0}{10} \frac{0}{10}$ i pieniędzy obcych.	46592339.20	178.047.597.91
Koszty handlowe		4.835.498.99
Kupony		10.524.31
Oddziały		87.020.657.30
Rachunki przejściowe		6.816.687.74
		1.402.343.453.—

Pasywa.

Banknoty polskie przyjęte przez Kasę.		1.193.171.000.—
Fundusz zapasowy		1.443.997.64
Rachunki bieżące:		
1) instytucje rządowe	28613305.38	
2) banki niemieckie	15335197.61	
3) różne rachunki	48589818.23	92.538.321.22
Procenty i prowizja		19.149.959.87
Oddziały		96.024.439.71
Rachunki przejściowe		15.734.56
		1.402.343.453.—

Bilans niniejszy obejmuje pozycje Oddziałów po dzień 31 października r. b. Po nadejściu zestawień z Oddziałów zostanie opublikowany bilans przejścia w ostatecznych cyfrach.

Banknoty polskie przyjęte przez Kasę Mk. 1.193.171.000.—
 W skarbcach i kasach znajduje się 316.767.128.15
 Pozostaje w obiegu Mk. 876.403.871.85